

# Jerzy Gapys, Mariusz Nowak

---

## Polityka niemieckich i radzieckich okupantów wobec polskiego ziemiaństwa w latach II wojny światowej

---

Przegląd Wschodnioeuropejski 2, 93-108

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY GAPYS, MARIUSZ NOWAK  
Uniwersytet Jana Kazimierza w Kielcach

## POLITYKA NIEMIECKICH I RADZIECKICH OKUPANTÓW WOBEC POLSKIEGO ZIEMIAŃSTWA W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ

We wrześniu 1939 r., w wyniku napaści Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz hitlerowskich Niemiec, doszło do rozbioru Drugiej Rzeczypospolitej. Wschodni agresor włączył do swego terytorium wschodnie województwa, natomiast najeźdźca niemiecki wcielił m.in. Górny Śląsk, Pomorze, Wielkopolskę, z pozostałych obszarów utworzył zaś Generalne Gubernatorstwo (GG)<sup>1</sup>.

Niniejszy artykuł stawia sobie za cel uchwycenie charakterystycznych elementów polityki obu napastników wobec ziemiaństwa polskiego w latach II wojny światowej<sup>2</sup>. Obserwacja tych działań jest o tyle symptomatyczna, iż analizowane środowisko należało do elity społecznej i majątkowej Drugiej RP, co pozwala ujawnić szersze cele polityczne obu reżimów totalitarnych wobec sfer kierowniczych podbitych ziem polskich. Ich prestiż społeczny oraz eksponowane funkcje publiczne pełnione w okresie Polski Niepodległej i wynikające z tego doświadczenia organizacyjne były zagrożeniem dla ekspansywnych planów obu najeźdźców. W konsekwencji, w poniższym artykule zestawiono kierunki działań okupantów wobec ziemian we wrześniu 1939 r. i kolejnych latach II wojny światowej: w strefie radzieckiej prowadziła ona do likwidacji ziemiaństwa jako warstwy społecznej, w niemieckiej zaś do próby osłabienia pozycji i izolacji w społeczeństwie polskim. Ponadto w planach niemieckich zaplecze rolnicze ziemiaństwa miało posłużyć do intensyfikacji eksploatacji rolnictwa w GG (oczywiście mając na uwadze partykularne cele, tj. wyzyskanie jego potencjału

---

<sup>1</sup> E. Duraczyński, *Polska 1939–1945. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999, s. 56–60, 80–85.

<sup>2</sup> Teren, który objęły badania omówione w prezentowanym artykule, to Kresy Wschodnie i Generalne Gubernatorstwo (wyniki szczegółowych badań odnoszą się do dystryktu radomskiego i są reprezentatywne dla całości powyższego terenu). Na marginesie jest mowa o polityce okupanta na ziemiach wcielonych – głównie w kontekście wysiedleń. Pod względem chronologicznym datę graniczną dla Kresów Wschodnich stanowić będzie napaść niemiecka na ZSRR (22 czerwca 1941 r.), a w przypadku strony niemieckiej analizowany jest cały okres okupacji hitlerowskiej na ziemiach polskich.

aprowizacyjnego dla Wehrmachtu oraz zapewnienie żywności dla obywateli III Rzeszy). Natomiast władze radzieckie potraktowały ziemiański stan posiadania jako narzędzie, służące określonym celom ideologicznym. Propaganda komunistyczna, głosząc tezę o rzekomym „ucisku mas pracujących” przez ziemian (ukazywanych jako część elity społeczno-ekonomicznej Drugiej RP), uzasadniała konieczność „obalenia starego porządku” na terenach zajętych przez ZSRR. W praktyce oznaczało to likwidację większej, prywatnej własności ziemskiej, jej upaństwowienie, czemu w praktyce towarzyszył jej nielegalny zabór i dewastacja.

Na wstępie warto wskazać, iż okupanci radzieccy i hitlerowscy postrzegali warstwę ziemiańską jako część elity Drugiej Rzeczypospolitej, co wynikało z wysokiego prestiżu, jakim cieszyła się w przedwojennym społeczeństwie polskim. Wiązało się to zwłaszcza z historyczną rolą tzw. narodu politycznego, jaką odgrywała w epoce Pierwszej Rzeczypospolitej oraz okresie zaborów. Aneksja ziem polskich przez ZSRR i III Rzeszę prowadziła do zmian w tamtejszej strukturze społecznej; z definicji miały one podważyć pozycję, jaką w jej hierarchii zajmowali obywatele ziemscy.

Co więcej, na terenach opanowanych przez Niemcy zakładano usunięcie słowiańskiego żywiołu etnicznego i ustanowienie „przestrzeni życiowej” (tzw. Lebensraum)<sup>3</sup>. Ziemie wcielone do Rzeszy (np. w Poznańskim, w hitlerowskiej nomenklaturze tzw. Warthegau – Kraj Warty) miały zostać objęte akcją czystki etnicznej<sup>4</sup>. W miejsce eksterminowanych i przesiedlonych Polaków zamierzano bowiem osadzić Reichsdeutsche oraz Volksdeutsche z Estonii, Włoch, Litwy, Łotwy, ZSRR i Rumunii<sup>5</sup>. Hitlerowcy zmierzali tym samym do realizacji koncepcji „umocnieniu niemieckiej narodowości”, która wyrażała pogląd, iż granice państw winny pokrywać się z zasięgiem osadnictwa danej grupy etnicznej<sup>6</sup>. Równocześnie na ziemiach Polski centralnej planowano powołanie okręgu, będącego miejscem przejściowego pobytu pozostawionej przy życiu ludności polskiej (traktowanej w kategoriach rezerwuaru siły roboczej). Już 29 września 1939 r. szef policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei – Sipo) i Służby Bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst – SD) Reinhard Heydrich wspominał o planie utworzenia powyższego terytorium między Wisłą a Bugiem. Były to zatem

---

<sup>3</sup> Wytyczne dotyczące polityki III Rzeszy wobec Polski zostały sformułowane przez kanclerza Adolfa Hitlera podczas konferencji kierownictwa państwowego i wojskowego, które miały miejsce w dniach 5 listopada 1937 r. i 23 maja 1939 r. Wynikały one ze skrajnie nacjonalistycznych poglądów o konieczności wywalczenia na Wschodzie „przestrzeni życiowej narodu niemieckiego” i budowy „nowego ładu w Europie” – *Terror hitlerowski w Polsce*, Warszawa 1982, s. 14–15.

<sup>4</sup> J. Sehn, *Hitlerowski plan walki biologicznej z narodem polskim*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1948, t. IV, s. 122–130.

<sup>5</sup> S. Rostworowski, *Łuna od Warszawy*, Warszawa 1989, s. 121.

<sup>6</sup> H. Lemberg, *Wypędzenia w polityce europejskiej XX wieku*, w: *Utracona Ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie*, pod red. H. Orłowskiego, A. Saksona, Poznań 1997, s. 36.

wstępne przyziarniki do powołania w następnym miesiącu Generalnego Gubernatorstwa.

W konsekwencji realizacja wskazanych koncepcji „germanizacji nie ludzi lecz ziemi”, którą głosił przywódca nazistowskich Niemiec Adolf Hitler, oznaczała deformację istniejącej struktury etnicznej i społecznej na okupowanych ziemiach polskich<sup>7</sup>. Świadczyły o tym: masowe wypędzenia ludności, wywłaszczanie z nieruchomości, planowe wynarodowienie części mieszkańców, a pozostałych – unicestwienie<sup>8</sup>. Najważniejsza z punktu widzenia okupantów była eksterminacja sfer przywódczych – przedstawiciele świata polityki, nauki i kultury, którzy mogli stanowić oparcie dla ruchu oporu. W połączeniu z likwidacją polskich instytucji państwowych, samorządowych, organizacji politycznych i społecznych zamierzano unicestwić niemal wszystkie formy organizacji społeczeństwa polskiego<sup>9</sup>.

Latem 1939 r. w ramach operacji „Tannenberg” przygotowano specjalne grupy policji bezpieczeństwa (Einsatzgruppe der SD). Ich celem było „zwalczanie [...] wszelkich elementów wrogich wobec Rzeszy i wobec Niemczyzny” na podbitych ziemiach polskich<sup>10</sup>. Pod tym pejoratywnym określeniem kryli się przedstawiciele polskiej sceny politycznej, aparatu państwowego, działacze społeczni oraz kręgi nauki i kultury. W nazistowskiej nomenklaturze określano ich także mianem „warstwy przywódczej” lub „przywódczego elementu”<sup>11</sup>. W rozkazie z 7 września 1939 r. szef aparatu bezpieczeństwa III Rzeszy, R. Heydrich, zaliczył do niej – obok różnych sfer zawodowych i społecznych – również „szlachtę” (tj. właściciele ziemskich)<sup>12</sup>. Zgodnie z nim, od końca września 1939 r. oddziały specjalne SD (Einsatzkommandos) miały uzupełniać księgę Polaków ściganych listami gończymi (księgę gończą) – „Sonderfahndungsbuch Polen” – w oparciu o dane pochodzące od mniejszości niemieckiej. Znaleźli się w niej „czołowi przywódcy, a obok nich działacze średni: nauczyciele, duchowni, ziemianie [podkr. – M. N.], legioniści, powracający z frontu oficerowie itd.”<sup>13</sup>. Jak już wyżej wspomniano, wyeliminowanie tych sfer społecznych miało – zdaniem

<sup>7</sup> *Wojna wyzwolenicza narodu polskiego w latach 1939–1945*, oprac. T. Rawski, Z. Stapor, J. Zamojski, Warszawa 1966, s. 196; S. Piotrowski, *Dziennik Hansa Franka*, Warszawa 1956, s. 35.

<sup>8</sup> L. Landau, *Kronika lat wojny i okupacji*, t. I, Warszawa 1962, s. 562, 567.

<sup>9</sup> *Terror hitlerowski...*, s. 21–23.

<sup>10</sup> K. Grünberg, *Czas wojny 1939–1945. Wykłady z historii*, Toruń 1991, s. 36, 37.

<sup>11</sup> Już w maju 1939 r. Centralna Placówka II – Polska (Zentralstelle II Polen) Głównego Urzędu Służby Bezpieczeństwa Rzeszy sporządziła imienne listy około 8 tys. osób (Sonderfahndungsbuch Polen), reprezentujących kręgi inteligencji polskiej, zob. T. Cyprian, J. Sawicki, *Agresja na Polskę w świetle dokumentów*, t. II, Warszawa 1946, s. 141–142.

<sup>12</sup> *Terror hitlerowski...*, s. 9.

<sup>13</sup> 21 września 1939 r. R. Heydrich instruował dowódcę sił inwazyjnych przeciw Polsce gen. Waltera Brauchitscha, iż „nie należy litować się nad szlachtą, duchowieństwem, nauczycielami i legionistami” – *ibidem*, s. 8–9.

nazistów – prowadzić do wykorzenia tożsamości narodowej i dążeń niepodległościowych Polaków<sup>14</sup>.

Realizacja tych planów była wprowadzana poprzez metody krótko- i długofalowe, które możemy określić jako eksterminację bezpośrednią i pośrednią. Do działań bezpośrednich, wprowadzanych w pierwszych miesiącach okupacji należy zaliczyć: natychmiastową likwidację fizyczną domniemanych i rzeczywistych wrogów hitleryzmu przez siły policyjne i armię; restrykcyjny system prawa stosowany wobec ludności polskiej w celu sparaliżowania oporu wobec najeźdźcy; próby rozbijania jedności narodowej Polaków; stosowanie eutanazji; przetrzymywanie w więzieniach, obozach dla internowanych, obozach koncentracyjnych, zatrzymywanie w charakterze zakładników<sup>15</sup>. Eksterminacja pośrednia, wdrażana w dłuższej perspektywie, miała być realizowana poprzez sterowanie procesami demograficznymi na ziemiach polskich, prowadzącymi do zmniejszenia przyrostu naturalnego i wzrostu śmiertelności. Sprzyjać temu miały również: wysiedlenia ludności z ziemi rodzinnej, wywóz na roboty przymusowe, głodowe racje aprowizacyjne, niewystarczająca opieka społeczna i medyczna, świadoma deklasacja i pozbawienie dotychczasowych podstaw egzystencji, zwłaszcza elity Drugiej RP (tj. przedstawiciele ziemiaństwa, burżuazji, inteligencji twórczej, świata nauki i wolnych zawodów). Zatem w arsenale środków agresywny reżim totalitarny nie cofał się przed terrorem, eksterminacją fizyczną poszczególnych warstw społecznych i grup zawodowych, które zostały uznane za niebezpieczne dla hitlerowskiego *status quo* w okupowanej Polsce<sup>16</sup>.

Na ziemiach wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej włączonych do ZSRR przebudowa tamtejszego modelu życia politycznego, społecznego i ekonomicznego, prowadzona przez oddziały NKWD (ros. Nacjalnyj Komitet Wnutriennych Dieł – Główny Komitet Bezpieczeństwa Wewnętrznego) oraz wydelegowanych funkcjonariuszy partii komunistycznej, miała służyć przyspieszonej depolonizacji i sowietyzacji tych obszarów. Władze radzieckie wychodziły bowiem z założenia, iż o polskiej obecności na tych ziemiach decydował stan posiadania, a także pozycja społeczna burżuazji, ziemiaństwa i inteligencji<sup>17</sup>. Dlatego też czyniono ataki propagandowe na polskość, którą identyfikowano z „pańskością” jako charakterystyczną cechą dawnych porządków, będących synonimem dominacji „klas posiadających” nad masami ludowymi<sup>18</sup>. Chęć wywołania

<sup>14</sup> Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. I, Warszawa 1970, s. 183.

<sup>15</sup> Powyższą klasyfikację podano za pracę: Cz. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)*, Poznań 1996, s. 14–41.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> *Okupacja sowiecka (1939–1941) w świetle tajnych dokumentów. Wybór źródeł*, pod. red. T. Strzembosza, K. Jasiewiczza, M. Wierzbickiego, Warszawa 1996, *passim*.

<sup>18</sup> E. Trela-Mazur, *Sowietyzacja oświaty w Małopolsce Wschodniej pod radziecką okupacją 1939–1941*, Kielce 1998, s. 51.

pejoratywnych emocji i kształtowania postaw nieprzychylnych polskim elitom majątkowym i społecznym (w tym zwłaszcza wobec ziemian, wykorzystywanych jako spersonifikowany, łatwo rozpoznawalny symbol obalonego, kapitalistycznego systemu społecznego-ekonomicznego na Kresach) miało być wstępem do akcji „oczyszczania” zajętych terenów z „obcych klasowo i niepewnych elementów”<sup>19</sup>. W arsenale synonimów „dawnego porządku”, „pańskiej Polski”, upowszechnianych przez komunistów, znajdowały się: „pamieszczycy” (ros. – obszarnicy), „byli” (w domyśle „panowie” i „burżuje”, a zatem ci, którzy utracili bezpowrotnie swą dotychczasową, wysoką pozycję społeczną) oraz „SOE” (ros. – socjalno opasny element – społecznie niebezpieczny element)<sup>20</sup>. Generał Władysław Anders celnie wskazał, iż „Moskwa wykonywała w ten sposób swój normalny plan »obezhołowania« społeczeństwa ziem, nad którymi rozciągnęła władzę. Bo to »obezhołowanie«, czyli pozbawianie głowy, jest wstępnym warunkiem sowietyzacji narodu, a więc zrobienia zeń bezwolnej i bezkształtnej masy ludzkiej”<sup>21</sup>. Powyższy cel zamierzano realizować poprzez sterroryzowanie społeczności kresowej. Zasadniczo represje były wymierzone w osoby (niezależnie od narodowości) przynależne do elity społecznej i majątkowej Drugiej RP (tj. ziemiaństwo, inteligencja, duchowni, przedsiębiorcy) oraz polityczną (działacze polityczni i społeczni, urzędnicy, wojskowi, policjanci, itp.)<sup>22</sup>.

Jan Tadeusz Gross, charakteryzując te działania, wskazał, iż: „terror pierwszych dni miał funkcję pedagogiczną; polegał na zastraszeniu miejscowej ludności i przygotowaniu niejako do przejęcia w pokorze ciosów, które miały niebawem spaść. [...] Tak więc skoro [ziemie wschodnie Rzeczypospolitej – M. N.] miały stać się częścią ZSRR, trzeba było na tych terenach przeprowadzić rewolucję społeczną”<sup>23</sup>. Rozwijając dalej ten wątek, doszedł do wniosku, iż „Rosjanie nie weszli do Polski z zamiarem prowadzenia wojny, ale raczej z postanowieniem zrobienia w Polsce rewolucji. Okupacja w klasycznym rozumieniu nie była celem Sowietów [...]. Sowietyzację można bowiem narzucić z zewnątrz przez zniszczenie administracji partyjnej, eksterminację i aresztowania, [...] przez zniszczenie pluralizmu społecznego. Ale ów Gleichschaltung to tylko pierwszy krok na drodze do zaprowadzenia nowego ładu społecznego”<sup>24</sup>. A zatem podsumowując, w ramach rewolucji społecznej, prowadzonej przez władze radzieckie na Kresach Wschodnich, warstwa ziemiańska pełniła rolę szczególną. Stawała się ona bowiem ukonkretnionym i zmaterializowanym wrogiem nie

<sup>19</sup> M. Głowiński, *Rytuał i demagogia. Trzydzieśc szkieców o sztuce zdegradowanej*, Warszawa 1992, s. 31–45.

<sup>20</sup> M. Marody, *Język propagandy i typy jego odbioru*, Warszawa 1984, s. 14–78.

<sup>21</sup> W. Anders, *Bez ostatniego rozkazu. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Londyn 1960, s. 72.

<sup>22</sup> J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, Londyn 1987, s. 84.

<sup>23</sup> J. T. Gross, *W zaborze sowieckim*, Warszawa 1981, s. 15.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 16.

tylko ludu, lecz również państwa radzieckiego, które wymierzając jej „dziejową sprawiedliwość”, brało w obronę uciśnione przez nią sfery społeczne<sup>25</sup>.

W sumie obaj okupanci, hitlerowski i radziecki, dążyli do deformacji struktury społecznej na ziemiach polskich, której celem było zapobieżenie odbudowie Rzeczypospolitej; jednym z jej przejawów stały się działania represyjne wobec ziemiaństwa taktowanego jako część elity społecznej i politycznej podbitego kraju.

Niezależnie od uwarunkowań, zwalczanie na różnych płaszczyznach ziemiaństwa jako części elity Polski Odrodzonej, która na Kresach Wschodnich decydowała o polskim charakterze tych ziem, w części zachodniej kraju zaś stanowiła trzon sił przeciwdziałających w poprzednich stuleciach jej germanizacji, było warunkiem szybkiej sowietyzacji ziem wschodnich i wynarodowienia ziem zachodnich, a w dalszej perspektywie także obszaru GG<sup>26</sup>. Realizacja wskazanych wyżej działań przez agresorów hitlerowskich i radzieckich ujawniła się w czasie kampanii wrześniowej i pierwszych miesiącach okupacji<sup>27</sup>.

Na terenach zajmowanych przez Niemców dowodem tego były publiczne egzekucje oraz branie zakładników spośród wybitnych przedstawicieli lokalnej elity społecznej i majątkowej. Obok księży, urzędników i innych przedstawicieli inteligencji znajdowali się również ziemianie, stając się gwarantem bezpieczeństwa dla organizującego się aparatu okupacyjnego<sup>28</sup>. Co charakterystyczne, na tle represji wobec ziemian nie zaobserwowano, aby ludność chłopska, wykorzystując ten fakt, dokonywała bezkarnych rabunków ruchomości w opuszczonych przez właścicieli dworach i pałacach<sup>29</sup>. Źródła nie odnotowały też szerszego fermentu społecznego wśród robotników folwarcznym, tj. aktów wrogich wystąpień wobec ziemian. Jedynie lokalnie w tym środowisku, np. na terenie dystryktu

---

<sup>25</sup> K. Jasiewicz, *Zagłada polskich kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941. Studium z dziejów zagłady dawnego narodu politycznego*, Warszawa 1998, s. 114.

<sup>26</sup> G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie pod okupacją radziecką i niemiecką w latach 1939–1944. Wybrane zagadnienia*, „Studia Wschodnie”. Prace Historyczne II, pod red. K. Matwijowskiego, R. Żerelika, Wrocław 1993, s. 113.

<sup>27</sup> K. Jasiewicz, *Zagłada polskich kresów...*, s. 105–121; A. Kwilecki, *Zagłada ziemiaństwa wielkopolskiego*, „Przegląd Zachodni” 1996, nr 3, s. 129–136; Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. II, s. 31.

<sup>28</sup> A. Łempicki, *Wspomnienia 1939–1967*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: Ossolineum), sygn. 15362/II, s. 2, 3; Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj (dalej: Delegatura), sygn. 202/I-43, t. I, k. 4–25; sygn. 202/I-43, t. I, k. 211; Cz. Łuczak, Cz. Madajczyk, *Faszyzm i okupacje. Wykonywanie okupacji w Europie. Ukształtowanie się zarządów okupacyjnych*, t. I, Poznań 1983, s. 156, 489; J. Gapys, *Sytuacja ekonomiczna wielkiej własności ziemskiej w dystrykcie radomskim w latach 1939–1945*, „Studia Kieleckie. Seria Historyczna”, nr 4, Kielce 2004, s. 140–143; T. Szarota, *Niemcy i Polacy. Wzajemne postrzeganie i stereotypy*, Warszawa 1996, s. 143.

<sup>29</sup> Por. sytuację na terenie Kielecczyny: J. Gapys, *Z okupacyjnych dziejów Świętego Krzyża (1939–1945)*, w: *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, pod red. D. Olszewskiego, R. Gryza, Kielce 2000, s. 231.

radomskiego, pojawiały się głośno artykułowane nadzieje, iż Niemcy dokonają parcelacji, a ziemię rozdziela wśród chłopów<sup>30</sup>.

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja na Kresach Wschodnich, zajętych – we wrześniu 1939 r. – przez Armię Czerwoną. Sowietci terroryzowali ludność polską, jednym z przejawów czego było usunięcie ziemian z posiadanych majątków. W radzieckich materiałach propagandowych byli oni synonimem wsteczności, uosobieniem podziałów klasowych oraz niedoli „niższych” sfer społecznych. Władze radzieckie, wykorzystując mozaikę narodowościową na Kresach Wschodnich, używały demagogicznych haseł o wyzwoleniu Białorusinów i Ukraińców spod „ucisku pańskiego”<sup>31</sup>.

Z uwagi na tak skomplikowaną sytuację, na wspomnianych terenach obserwujemy zróżnicowaną paletę postaw wobec ziemian, demonstrowanych przez środowisko wiejskie. Część chłopstwa kresowego (głównie niepolskiego) witało Armię Czerwoną z entuzjazmem, licząc na zmianę swej sytuacji materialnej i społecznej<sup>32</sup>. W wielu wypadkach obserwowano przystępowanie włościan do grabieży mienia dworskiego (często połączone z dewastacją nieruchomości), notowano także morderstwa na przedstawicielach badanego środowiska. Władze radzieckie starały się przy tym tak ukierunkować postawy ludności kresowej, aby grabieże dokonywane przez organy radzieckie i ludność miejscową były postrzegane jako forma sprawiedliwości dziejowej<sup>33</sup>. Miało to polegać na pozbawieniu dotychczasowej pozycji ziemian poprzez przekazanie profitów „pokrzywdzonemu ludowi”, z których do tej pory korzystali „panowie”, a ich samych zepchnięcie na margines nowo tworzonego społeczeństwa sowieckiego na Kresach<sup>34</sup>. Stąd też lansowano hasła zajęcia majątków, ich podziału pomiędzy „uciemżonych włościan” oraz przeprowadzenia „reedukacji” ziemian, z czym wiązało się więzienie i zesłanie w głąb ZSRR<sup>35</sup>. Niemniej w wielu przypadkach

<sup>30</sup> AAN, Rada Główna Opiekunów 1939–1945, sygn. 70a, k. 54.

<sup>31</sup> K. Jasiewicz, *Zagłada polskich kresów...*, s. 3, 114; *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, Londyn 1980, s. 7.

<sup>32</sup> Przyczyną powyższych postaw były zaszłości historyczne (z czasów carskich i Drugiej RP), zaś w Małopolsce Wschodniej – narastający nacjonalizm ukraiński, zob. M. Wierzbicki, *Niektóre aspekty stosunków polsko-białoruskich w czasie pierwszych miesięcy okupacji sowieckiej (1939–1940)*, w: *Spółczesność białoruska, litewska i polska na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Środkowa) w latach 1939–1941*, pod red. M. Giżejewskiej, T. Strzembosza, Warszawa 1995, s. 245; M. Smoleń, *Stracone dekady. Historia ZSRR w latach 1917–1991*, Warszawa 1994, s. 154.

<sup>33</sup> Rabunek prowadzili również czerwoarmiści, zdobycze zaś były wysyłane do ZSRR, zob. K. Jasiewicz, *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1945*, Warszawa 1995, s. 64, 194–195, 364, 430, 536–537, 544–545, 726, 776, 842.

<sup>34</sup> A. L. Szcześniak, *Zmowa. IV rozbiór Polski*, Warszawa 1990, s. 167.

<sup>35</sup> Z. Boradyn, *Okupacja sowiecka 1939–1941 oczami mieszkańców wsi Kul na Nowogródzku*, w: *Spółczesność białoruska, litewska i polska na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, s. 255–257.



można wskazać, że jeżeli stosunki pomiędzy wsią a dworem układały się poprawnie, chłopci brali często w obronę – przed samowolą radzieckiego aparatu terroru – swych ziemiańskich sąsiadów<sup>36</sup>.

O ile pod okupacją niemiecką (teren GG) zakazano parcelacji, co pozwoliło – mimo egzekucji i aresztowań części przedstawicieli ziemiaństwa – na doraźne zachowanie wielkiej własności jako warstwy społecznej, o tyle po stronie radzieckiej rabunki i aresztowania były wstępem do likwidacji ziemiańskiego stanu posiadania<sup>37</sup>. Działania te dokonywano na mocy rozkazu Rady Wojennej Frontu Białoruskiego z 16 września 1939 r. Parcelację prowadziły tzw. rewkomy, które miały prawo kierowania przejętymi dobrami ziemiańskimi oraz nadziałem gruntów. Uznano również za legalne powstające wówczas spontanicznie tzw. sielsowiety (rady wiejskie). Faktyczny nadzór nad tymi organami, których działania decydowały o skuteczności wdrażanych zmian w ustroju rolnym, miała Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików) – WKP(b)<sup>38</sup>. Według niepełnych danych, na przełomie 1939 i 1940 r. na Kresach Wschodnich rozparcelowano 2,7 mln ha gruntów rolnych należących do większej własności ziemskiej<sup>39</sup>. Na marginesie tej kwestii warto zaznaczyć, iż część chłopstwa niechętnie sięgała po grunty swych ziemiańskich sąsiadów<sup>40</sup>. Wielu bezrolnych i małorolnych włościan nie chciało przyjąć przydziału dworskiej ziemi. Przepuszczali bowiem, iż wiosną 1940 r., po przeprowadzonych przez nich zabiegach agrotechnicznych, ziemia zostanie im zabrana i upaństwowiona. Ponadto pojawiały się obawy, iż „przy okazji” państwo radzieckie zajmie nie tylko pańską, lecz także ziemię włościan<sup>41</sup>.

Podkreślimy, iż działania niemieckich i radzieckich okupantów prowadziły do świadomej deklasacji ziemian poprzez wskazane wyżej zawłaszczanie nie tylko nieruchomości, lecz także dóbr ruchomych, należących do ziemiaństwa.

---

<sup>36</sup> Karol hr. Ronikier z Mokrza (pow. Włodzimierz Wołyński) był np. dwukrotnie zwalniany z radzieckiego więzienia po interwencjach swoich chłopskich sąsiadów – *ibidem*, s. 1047–1048; J. Szembek, *Diariusz wrzesień–grudzień 1939*, oprac. B. Grzełowski, Warszawa 1989, s. 172.

<sup>37</sup> W. Jastrzębowski, *Gospodarka niemiecka w Polsce 1939–1944*, Warszawa 1946, s. 71–72; M. du Prel, *Das Deutsche Generalgouvernement Polen. Ein Überblick über Gebiet. Gestaltung und Geschichte*, Krakau 1940, s. 17–18; C. Madajczyk, *Faszyzm i okupacje 1938–1945. Mechanizmy realizowania okupacji*, t. II, Poznań 1984, s. 50–51; Cz. Łuczak, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961, s. 91–111.

<sup>38</sup> K. Jasiewicz, *Zagłada...*, s. 93.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 95.

<sup>40</sup> K. Lanckorońska, *Wspomnienia wojenne*, Kraków 2003, s. 26–27.

<sup>41</sup> Obawy kresowego chłopstwa były uzasadnione. Wiosną 1940 r. inwentarz podworski został bowiem zabrany do gospodarstw uspołecznionych, bez zwrotu chłopom kosztów jego utrzymania przez całą zimę. W efekcie na przednówku 1940 r. okazało się, iż w wielu powiatach blisko 70% ziemi chłopskiej nie zostało obrobionej, nie mówiąc o dobrach podworskich, por. W. Bonusiak, *Polityka okupanta radzieckiego wobec wsi na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, w: *Chłopi. Naród. Kultura*, Rzeszów 1997, s. 97–103.

W tej drugiej kategorii własności szacuje się (brak bowiem wiarygodnych danych dotyczących nieruchomości), iż w okresie II wojny światowej wyniosły one blisko 140 mln zł. Na terenach wcielonych przez Niemcy ziemianie utracili około 20 mln zł (tj. 10% wartości przedwojennego majątku), zaś w GG około 2–3 mln zł (2–3%). Z kolei ubytek w stanie inwentarza ruchomego ziemian z Kresów Wschodnich wyniósł 113 mln zł (tj. aż 95%)<sup>42</sup>.

Ponadto w radzieckiej strefie okupacyjnej nie poprzestano na eksterminacji byłych właścicieli ziemskich i parcelacji majątków. Dążono także do ich degradacji i izolacji społecznej. Wyrazem tego były deportacje reprezentantów tego środowiska w głąb ZSRR lub lokowanie w obiektach mieszkalnych, które uwłaczały ich dotychczasowej pozycji społecznej (tj. czworaki lub zabudowania gospodarcze)<sup>43</sup>. Inną formą podobnych działań były utrudnienia w podejmowaniu przez nich legalnego zatrudnienia, a co za tym idzie, pozyskiwania środków do życia. Co charakterystyczne, dydaktyka społeczna nowej władzy wskazywała na konieczność ich reedukacji, co w wymiarze ekonomicznych oznaczało, iż część ziemian zdołała uzyskać pracę w swoich majątkach jako siła najemna (przy wykonywaniu prac robotników rolnych)<sup>44</sup>.

Również pod okupacją niemiecką znaczna grupa ziemian musiała pracować poza własnym majątkiem. Byli to obywatele wysiedleni z ziem wcielonych do Rzeszy oraz właściciele zmuszeni do opuszczenia swych dóbr na obszarze GG. W odróżnieniu od okupacji radzieckiej, inne było podłoże tych działań oraz skutki tego zjawiska dla sfery ziemiańskiej. Okupanci hitlerowscy nie czynili tego z przyczyn klasowych, lecz etnicznych i gospodarczych. Obywatele ziemscy z Wielkopolski i Pomorza musieli opuścić własne majątki, by stworzyć przestrzeń dla nowych, niemieckich właścicieli ziemskich. Natomiast w Generalnym Gubernatorstwie, poza względami ekonomicznymi, konfiskaty zawierały element represji, mających paraliżować opór społeczny wobec okupanta<sup>45</sup>. Zresztą istniejące prawo własności było interpretowane bardzo dowolnie; służyło jako instrument polityczny do rozbijania jedności ziemiaństwa.

Podkreślmy, iż zabiegi te zostały uwieńczone połowicznym sukcesem. Utrata własnego majątku oraz praca w innych zawodach na terenie GG nie oznaczała – w odróżnieniu od strefy okupacji radzieckiej – degradacji społecznej ziemian. Nadal byli oni postrzegani przez obywateli ziemskich i środowisko wiejskie jako

<sup>42</sup> AAN, Delegatura, sygn. 202I-43, t. 1, k. 6-8, 24–25.

<sup>43</sup> P. Żaroń, *Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie drugiej wojny światowej*, Warszawa 1990, passim; *Studia z dziejów okupacji sowieckiej (1939–1941)*, pod red. T. Strzembosza, Warszawa 1997, passim.

<sup>44</sup> Teresa z hr. Jeleńskich Zygmuntova Zaleska została np. zmuszona do pracy jako fernal w swym byłym majątku Jelenpol (pow. Nieśwież), por. K. Jasiewicz, *Lista...*, s. 43–45.

<sup>45</sup> J. Gapys, *Postawy społeczno-polityczne ziemiaństwa w latach 1939–1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce 2003, s. 134–136.

prawowici właściciele, którzy tymczasowo, na skutek okoliczności wyższych, nie mogli w pełni swobodnie korzystać ze swoich dóbr<sup>46</sup>. Ponadto obywatele wyrugowani ze swej własności pracowali w aparacie rolnym okupanta jako niżsi urzędnicy bądź jako zarządcy majątków przejętych przez skarb niemiecki<sup>47</sup>. Inni podejmowali obowiązki w Radzie Głównej Opiekuńczej. Duża część wysiedlonego ziemiaństwa przetrwała w majątkach swoich krewnych lub znajomych w GG, podejmowała pracę w ich folwarkach w charakterze praktykantów lub zarządców. Z dobroduszości tamtejszych obywateli korzystali też ziemianscy uciekinierzy z terenów okupacji radzieckiej; nierzadkim zjawiskiem było pozostawianie przez nich na utrzymaniu gospodarzy przez cały okres wojny<sup>48</sup>. Warto też wskazać, że sporadycznie ziemianie prowadzili pozarolniczą działalność gospodarczą<sup>49</sup>.

Symptomatyczny był również fakt, iż w 1941 r., po napaści III Rzeszy na ZSRR, na Kresach Wschodnich okupant niemiecki pozwolił na powroty ziemian do ich dóbr w charakterze zarządców (Betriebsleiterów). Dla przykładu, na Polesiu w latach 1941–1944 aż 50% zarządców takich majątków stanowili ich właściciele. Na ogół powroty te spotykały się z przychylnością miejscowej ludności, czasem jednak dochodziło do konfliktów między chłopstwem a ziemianami w kwestii zwrotu inwentarza, zajętego przez włościan w latach 1939–1940. Bywały przypadki, że właściciele ziemscy korzystali z pomocy żandarmerii niemieckiej, nierzadko też posiadali zaświadczenia od Wehrmachtu, które informowały, iż zarząd przez daną osobę konkretnych dóbr był niezbędny dla bezpieczeństwa Rzeszy<sup>50</sup>.

Okres okupacji na terenie Generalnego Gubernatorstwa wykazał, iż tamtejsza własność ziemiska stała się ważnym elementem budowy stabilnego zaplecza aprowizacyjnego III Rzeszy. Hitlerowcy, dążąc do maksymalnego wykorzystania polskiego rolnictwa na własne potrzeby, w pierwszych latach wojny udzielali wsparcia właśnie majątkom ziemskim oraz dużym gospodarstwom chłopskim.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 143.

<sup>47</sup> Taką osobą był m.in. Tadeusz Przyłęcki, właściciel Stawiszyna i Baranicy. Po wkroczeniu Niemców jego dobra zostały zajęte pod zarząd Liegenschaftu; w wyniku swych starań objął on w nich funkcję zarządcy (Betriebsleiters), por. L. Ciemniwski, *Poprzez skiby mazowieckie, podolskie i śląskie. Wspomnienia z lat 1900–1964*, Ossolineum, sygn. 14115, cz. 5, k. 248–249.

<sup>48</sup> AAN, Delegatura, sygn. 202/III/32, k. 9, 13; J. Gapys, *Miejsce i rola ziemian w niemieckiej administracji rolnej w dystrykcie radomskim w latach 1939–1945*, w: *Dwór–wieś–plebania na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, pod red. W. Cabana, Kielce 2003, s. 55–71.

<sup>49</sup> Dla przykładu można wskazać, że rodziny Kuglerów ze Strzyżowic i Łuniewskich z Kłudna zajmowały się handlem w Warszawie, zaś Przychodzcy prowadzili restaurację dla Polaków w Radomiu. Z kolei członkowie rodziny Descours ze Strzałkowa, po śmierci ojca Wojciecha, zarabiali, pracując m.in. przy karczunku w lasach państwowych, por. A. Grodziński, *Losy ziemian powiatu radomskiego w czasie wojny i okupacji (1939–1945)*, „Zeszyty Naukowe Muzeum Wsi Radomskiej” 1986, s. 123; J. Gapys, *Postawy społeczno-polityczne...*, s. 148.

<sup>50</sup> Centralne Archiwum Wojskowe Warszawa–Rembertów, Oddział Sztabu, sygn. 1777/90/478, k. 119, 130; AAN, AK, sygn. 203/VII-42, k. 6–7; ibidem, Delegatura, sygn. 202/III/7, t. I, k. 8; sygn. 202/II-22, k. 17; sygn. 202/III/32, k. 20–22; L. Ciemniwski, *Poprzez skiby mazowieckie...*, s. 103–116.

Oprócz ulg podatkowych, preferencyjnych kredytów oraz przywilejów eksploatacyjnych, administracja niemiecka dostarczała na teren GG znaczne ilości na ogół nowoczesnego sprzętu rolniczego. Do 1943 r. przywieziono tam blisko 1500 traktorów, 1000 młockarni i blisko 140 tys. innych maszyn i narzędzi rolniczych (m.in. pługi, żniwiarki i siewniki). Władze okupacyjne, mając na względzie zwiększenie efektywności tamtejszego rolnictwa na potrzeby III Rzeszy (co oczywiście nie wynikało z chęci altruistycznej pomocy warstwie ziemiańskiej, lecz z chłodnej kalkulacji zdobywców), wpłynęły na modernizację ogólnej infrastruktury w folwarkach. Popyt na płody rolne sprzyjał kumulacji kapitału. Co ciekawe, nie zmieniły tego nawet zwiększone od połowy 1942 r. obciążenia kontyngentowe, które zostały nałożone na rolnictwo Generalnego Gubernatorstwa<sup>51</sup>.

Porównując kwestię położenia ekonomicznego ziemiaństwa w ramach okupacji niemieckiej i sowieckiej, można zauważyć wyraźną różnicę. W strefie niemieckiej (tj. GG), mimo że duża grupa utraciła swe majątki, część pozostała w swych posiadłościach w roli zarządców lub znalazła źródło utrzymania w innych profesjach (w tym także pozarolniczych). Ponadto okupantowi nie udało się odizolować ziemian od reszty społeczeństwa, gdyż korzystając z pomocy nie tylko własnego środowiska, przetrwali jako warstwa społeczna, w odróżnieniu od okupacji radzieckiej, gdzie w wyniku szykan i przemyślanej polityki ekonomicznej podważono dotychczasową pozycję społeczną i majątkową tamtejszych właścicieli ziemskich.

Inną istotną różnicą w podejściu władz niemieckich (na terenie GG) i radzieckich do badanej warstwy było nadanie jej odmiennej roli politycznej w warunkach obu reżimów okupacyjnych. Dla ZSRR, o czym wspomniano wyżej, ziemiaństwo uosabiało niesprawiedliwości przedwrześniowej „pańskiej” Polski, co miało tym samym uzasadniać wprowadzenie na Kresach Wschodnich nowego ładu społecznego. Natomiast dla administracji niemieckiej ziemianie mieli doraźne, istotne znaczenie w strukturze ekonomicznej GG jako osoby kompetentne w prowadzeniu wielkich kompleksów rolnych<sup>52</sup>. Równocześnie Niemcy usiłowali wyzyskać wysoki autorytet, jakim cieszyli się ziemianie, w celu legitymizacji nowej władzy (okupacyjnej) wobec społeczności lokalnej. Stąd też proponowano im przyjmowanie posady wójta lub jego doradcy, jednak, co znamienne, odzew był stosunkowo niewielki<sup>53</sup>. Innym elementem tego typu działań była

<sup>51</sup> AAN, Delegatura, sygn. 202/I-43, t. 1, k. 28, 179; M. du Prel, *Das Deutsche...*, s. 274–275; C. Szczepańczyk, *Polityka okupanta wobec spółdzielczości wiejskiej w GG 1939–1945*, Warszawa 1978, s. 26; K. Jastrzębowski, *Gospodarska niemiecka w Polsce...*, s. 204, 297–299, 321–326; Cz. Madajczyk, *Faszyzm i okupacje...*, t. I, s. 563.

<sup>52</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Wojewódzki Urząd Ziemski, sygn. 611, k. 32; W. Karwacki, *Wspomnienia 1895–1980*, Ossolineum, sygn. 15436/II, s. 140.

<sup>53</sup> APK, Oddział w Pińczowie, Związek Gmin, sygn. 14, k. 7, 18, 44.

akcja wpisywania na niemiecką listę narodową (zwaną popularnie Volkslistą). Ziemianie o korzeniach niemieckich byli poddawani silnym naciskom; jednak tylko nieliczni skorzystali z tej możliwości. Brak dostępu do teczek personalnych Volksdeustchów<sup>54</sup> pozwala jedynie na przypuszczenia w tej kwestii, a nie na pewne informacje<sup>55</sup>. Najczęściej Volkslista była przykrywką do prowadzenia działalności niepodległościowej<sup>56</sup>, dlatego nadzieje okupanta na pozyskanie części ziemian okazały się płonne<sup>57</sup>.

Ponadto, co charakterystyczne, o ile władza radziecka *en masse* oskarżała właścicieli ziemskich o wrogość wobec socjalizmu i komunizmu<sup>58</sup>, o tyle okupant niemiecki pragnął wykorzystać przeciwko ZSRR ich tradycyjne dystansowanie się od haseł lewicowego radykalizmu. W drugiej połowie 1943 r., po wielu niepowodzeniach na froncie wschodnim, Niemcy usiłowali zorganizować siły konserwatywne do walki z komunizmem. Ważnym tego elementem mieli być właśnie obywatele ziemscy. Już od jesieni 1943 r. administracja niemiecka organizowała spotkania ziemiaństwa z oficerami Gestapo w celu uzyskania od nich oświadczeń lojalności wobec obecnej władzy i deklaracji współpracy przeciwko ZSRR. Takie zebrania odbyły się np. w Miechowie, Lublinie, Sandomierzu, Radomiu i Sanoku. Jednocześnie z podobnym apelem zwrócono się do polskiego duchowieństwa. W czasie tych spotkań nawoływano do zmiany stosunku do Niemców i zjednoczenia się z nimi w walce przeciwko komunizmowi. Miał on bowiem – jak zapewniali funkcjonariusze Gestapo – przynieść ze sobą pożogę i zniszczenie nie tylko warsztatów pracy, ale całej kultury i cywilizacji zachodniej, której Niemcy mieli być jedynymi obrońcami<sup>59</sup>. Ziemianie jako przedstawiciele warstwy o bogatych tradycjach patriotycznych oczywiście nie mogli i nie podpisali żadnych deklaracji współpracy, jednak wobec władz niemieckich używali retoryki antykomunistycznej<sup>60</sup>. Ponowną próbę pozyskania

<sup>54</sup> Dla przykładu, w Archiwum Państwowym w Kielcach znajduje się ponad 1700 teczek Reich- i Volksdeustchów, jednak prawodawstwo polskie nie zezwala na ich wykorzystanie nawet dla celów naukowych. APK, Kreishauptmann Kielce, Wydział Policji.

<sup>55</sup> Dokumentacja Armii Krajowej, Delegatury Rządu na Kraj oraz spuścizna pamiętnikarska wskazują, iż na terenie dystryktu radomskiego kilka osób pochodzenia ziemiańskiego podpisało volkslistę lub wystąpiły o wpisanie na nią – AAN, Armia Krajowa (dalej: AK), sygn. 203/XI-26, k. 9, 12, 16, 42; Delegatura, sygn. 202/III/21, k. 3.

<sup>56</sup> J. Gapys, *Udział ziemian w organizacji i działaniu Okręgu Radomsko-Kieleckiego ZWZ-AK 1939–1945. Zarys problematyki badawczej*, w: *Armia Krajowa. Okręg Radomsko-Kielecki. Materiały z sesji naukowej*, pod red. A. Massalskiego, S. Meduckiego, s. 239; tenże, *Działalność społeczna ziemiaństwa w Radzie Głównej Opiekuńczej w dystrykcie radomskim (1939–1945)*, w: *Lata wojny i okupacji (1939–1945)*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 1999, t. XXXIV, z. 3–4, s. 43–44.

<sup>57</sup> AAN, AK, sygn. 203/XI-38, k. 7–8; Delegatura, sygn. 202/III/32, k. 13; 202/VI-3, k. 4.

<sup>58</sup> Jasiewicz, *Zagłada polskich kresów...*, s. 3, 114.

<sup>59</sup> AAN, Delegatura, sygn. 202/III/20, k. 21; sygn. 202/III/-24, k. 12; sygn. 202/III-22, k. 13, 105; sygn. 202/III-25, bp.

<sup>60</sup> A. Lempicki, *Wspomnienia...*, s. 27; AAN, Delegatura, sygn. 202/III/22, k. 105.

ziemiaństwa Polski centralnej do walki z ZSRR podjęto w czerwcu 1944 r. (głównie dystrykt warszawski, lubelski, na mniejszą skalę radomski) poprzez wymuszenie na nim współpracy w czynnym zwalczaniu radzieckich dywersantów. Nie przyniosły one jednak pożądanych – dla hitlerowców – rezultatów<sup>61</sup>. Współpracę z Niemcami podjęła jedynie grupa Adama hr. Ronikiera w Krakowie, tzw. aktywiści, skupieni wokół niemieckiego Biura Studiów. Wskazani działacze ziemiańscy, zbliżeni ideologicznie do Narodowych Sił Zbrojnych, dążyli do ułożenia poprawnych stosunków z okupantem i tym sposobem ograniczenia rozmiarów eksterminacji ludności polskiej<sup>62</sup>. Podobne zabiegi podejmował Władysław Studnicki, który w czasie wojny sporządził kilka memorandumów do władz niemieckich, w których proponował ułożenie stosunków polsko-niemieckich na zasadzie wzajemnych ustępstw<sup>63</sup>.

Na zakończenie warto wskazać jeszcze kilka innych kwestii. Obserwując sytuację polityczną i społeczną na ziemiach polskich w czasach II wojny światowej, trzeba stwierdzić, iż ziemianie znaleźli się w niezmiernie trudnym położeniu. Najeźdźcy, zarówno radziecki, jak hitlerowski, realizowali plany inkorporacji podbitych terytoriów Drugiej RP wraz z likwidacją dotychczasowej struktury społecznej. Jej deformacja miała być argumentowana na terenie zajęтым przez Niemców względami rasowymi (Lebensraum – koncepcja niemieckiej przestrzeni życiowej i Herrenvolk – rasy panów) i ekonomicznymi (tereny wcielone do Rzeszy i GG miały podlegać intensywnej eksploatacji gospodarczej, ludność polska miała stanowić rezerwuuar siły roboczej dla niemieckiego rolnictwa i przemysłu). Natomiast we wschodnich województwach Rzeczypospolitej, zajętych przez Związek Radziecki, realizowano rewolucję komunistyczną, znoszącą kapitalistyczny system społeczno-polityczny.

W obu wypadkach władze III Rzeszy i ZSRR podjęły działania, które uderzały w dotychczasową elitę społeczno-polityczną i ekonomiczną podbitego kraju (w tym także w warstwę ziemiańską). Rozumowano bowiem, iż będzie ona stanowiła bazę konspiracyjnego ruchu niepodległościowego, a w konsekwencji utrudniać zamierzony przez obu agresorów proces dezintegracji polskiego społeczeństwa. Dążenie do zniesienia dotychczasowej wpływowej pozycji establishmentu Drugiej Rzeczypospolitej (gen. Anders określił to celnie mianem „obezholowienia”) realizowano poprzez represje, jak i wywoływanie napięć społecznych, głównie na tle rozwarstwienia majątkowego. Zwłaszcza ten ostatni element walki

<sup>61</sup> AAN, Delegatura, sygn. 202/III/-25, k. 22; „Antyk”, sygn. 228/24-5, k. 2–3.

<sup>62</sup> W skład Biura Studiów wchodził m.in.: Alfred hr. Wielopolski, Stanisław hr. Tyszkiewicz z Warszawy, Aleksander Bocheński, Kazimierz Zdziechowski i Antoni hr. Plater – AAN, Delegatura, sygn. 202/III-42, k. 5; 202/III-44, k. 5-6; 202/XXII-2, k. 39–41.

<sup>63</sup> AAN, sygn. 202/III/-124, k. 11; G. Strządała, *Niemcy w myśli politycznej Władysława Studnickiego*, w: *Świat wokół Rzeczypospolitej, Problematyka zagraniczna w polskiej myśli politycznej w pierwszej połowie XX wieku*, pod red. W. Parucha i K. Trembickiej, Lublin 2007, s. 363–373.

z elitą podbitego kraju miał umożliwić zdobywcom manipulację postawami, której celem miała być bierność pozostałej części społeczeństwa. W ramach wskazanych wyżej celów politycznych agresorów środowisko ziemiańskie, ze względu na wpływową pozycję w życiu publicznym Drugiej Rzeczypospolitej, stanowiącą o jego wysokim prestiżu w społeczeństwie polskim, stało się obiektem działań represyjnych ze strony obu okupantów.

Długofalowy charakter realizacji działań III Rzeszy na podbitych ziemiach polskich powodował, iż polskie ziemiaństwo, choć poddane działaniom eksterminacyjnym, ze względu na złożoną sytuację społeczno-polityczną i militarną III Rzeszy, znalazło się w innej sytuacji niż obywatele ziemscy na terenach podległych władzom radzieckim. Jak wcześniej wskazywano, po zakończeniu podbojów w Europie Wschodniej zakładano germanizację (jak określał to kanclerz Adolf Hitler – „ziemi, nie ludzi”) nie tylko terenów polskich, wcielonych do III Rzeszy, lecz również obszaru Generalnego Gubernatorstwa. Oznaczało to realizację na tym terenie czystki etnicznej, co m.in. powodowało, iż majątki ziemskie po przymusowym wysiedleniu miały przejść w ręce niemieckich kolonistów. Jednak przedłużający się światowy konflikt zbrojny, braki kadrowe wśród niemieckich agronomów i niemożność zastąpienia przez nich dotychczasowych właścicieli, powodowały, iż znaczącą część ziemian pozostawiono jako zarządców swych dotychczasowych majątków. Stąd też na terenie GG ziemianie jako ogół zachowali swą dotychczasową wysoką pozycję, zwłaszcza w środowisku wiejskim. Ponadto ich dwory były miejscem schronienia dla wysiedleńców z ziem zachodnich oraz uchodźców ze Wschodu. Stanowiły także oparcie aprowizacyjne i logistyczne dla konspiracji niepodległościowej.

Natomiast w radzieckiej strefie okupacyjnej ziemiaństwo stało się przedmiotem szykan, represji i napaści propagandowych, mających uzasadnić inwazję na Kresy Wschodnie, obalającą „kapitalistyczny wyzysk mas ludowych”. Władze ZSRR odwoływały się do eksponowania antagonizmów społecznych oraz narodowościowych. Dążono do izolacji warstwy ziemiańskiej jako „elementu” stanowiącego zagrożenie dla budowy socjalizmu. Potwierdzało to tym samym tezę o istnieniu wroga wewnętrznego w Kraju Rad i konieczność utrzymywania aparatu represyjnego, który wspólnie z administracją cywilną uczestniczył w bezpośrednich i pośrednich formach jej eksterminacji. Na skutek tych działań na terenach okupowanych przez ZSRR ziemiaństwo – rozpatrywane według kryteriów określających definicję warstwy społecznej – uległo całkowitej likwidacji.

**The German and Soviet Occupants' Policy towards the Polish Landed Gentry  
in the Years of the Second War**

The article aims at the presentation of the Soviet and German occupants' policy towards the Polish landed gentry in the years 1939–1945. An analysis of operations both totalitarian regimes possessing high social prestige in the interwar Poland was conducted. The study presents the aims that occupants wanted to gain from the social and property elite of the occupied country. This paper shows the collation of the two occupants' operations. In the Soviet zone the occupants aspired to elimination of the Polish landed gentry as a social rank, whilst in the German zone weakening the position and the isolation in the Polish society were the objectives. The gentry property war employed by Germans led to the exploitation of agriculture in General – Gouvernement. The Soviet authorities used the Polish landed gentry to rationalise abolishment of the old order. In practice, it meant liquidation of the gentry's property through nationalization and the appropriation of effects and immovables. It was often connected with illegal annexation and devastation.



